DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcji nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. — **Toruń, wtorek 20 grudnia 1932** — **Nr. 292**

Nowy rząd Republiki Francuskiej

Paul Boncour utworzył gabinet

Paryż, 19. 12. (Pat). Według informacyj zasięgniętych w kuluarach izby, w rozmowach z prezydjum frakcji socjalistycznej izby, **Paul Boncour** w odpowiedzi na żądania socjalistów poczynił szereg uwag. Po zakomunikowaniu tych uwag frakcji socjalistycznej przez prezydjum postanowiono **nie brać bezpośredniego udziału w rządzie.** Jednocześnie frakcja oświadcza, że **socjaliści gotowi są popierać rząd Paul Boncoura** pod temi jednak warunkami, pod jakiemi popierali rząd Herriota.

Zastrzegłszy sobie poparcie frakcji socjalistycznej, **Paul Boncour przystąpił do tworzenia gabinetu na innych podstawach starając się zachować charakter poprzedniego gabinetu,** t. j. oprzeć się na **większości lewicowej.** Nowy premjer wybrał swoich współpracowników z pośród wszystkich grup od republikanów społecznych do radykałów, rezerwując większość portfeli ministerjalnych dla frakcji narodowo-społecznej. Charakter i skład nowego rządu uwalnia Paul Boncoura od obowiązku natychmiastowego rozwiązania kwestji długów międzynarodowych.

Paryż 19. 12. (PAT). Paul Boncour utworzył **gabinet.**

Paryż 19. 12. (PAT). Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

prezes rady ministrów i minister spraw zagr **Paul Boncour,** finansów — **Cheron,** robót publ. — **Bonnet,** spraw wewn. — **Chautemps,** wojny — **Daladier,** lotnictwa — **Painleve,** marynarki — **Leygues,** rolnictwa — **Queuille,** emerytur — **Galet,** sprawiedl. — **Gardey,** oświaty — **de Monzie,** kolonij — **Sarraut,** pracy — **Dalimier,** higjeny — **Danielou,** handlu — **de Jouvenel,** poczt i telegr. — **Eynac,** marynarki handlowej — **Meyer,**

Podsekretarze stanu w prezydjum rady ministrów **Frot,** w min. spr. zagr. **Pier Cot,** w min .spr. wewn.. **Israel,** gospodarki narod. **Patenotre,** lotnictwa **Bernier.**

Ameryka chce rokować z Francją

w sprawie długów wojennych

Waszyngton, 19. 12. (Pat). Pomiędzy ambasadą francuską a departamentem Stanów Zjedn. toczą się w dalszym ciągu rozmowy. Stimson ma wkrótce odpowiedzieć na notę francuską. Odpowiedź jego, jak słychać, **ma być utrzymana w tonie niezmiernie przyjaznym** i ma wyrażać żal z powodu niedojścia do porozumienia, stwierdzając jednocześnie, że różnica poglądów nie jest tak głęboka, jakby się zdawało.

Nota ma podobno wysuwać myśl, że **Francja nie zrozumiała należycie amerykańskiego punktu widzenia** i podkreślać, że konstytucja nie pozwala rządowi dać zarządzenia w imieniu kongresu, lecz, że zarówno Hoover jak i Roosevelt zapewniają formalnie, że **będą się domagali rewizji długów.** Koła poinformowane nie wątpią, że kongres zgodzi się na rewizję.

1000 bomb spiskowców argentyńskich

Rewolucjoniści planowali zamach stanu

Z Buenos Aires donoszą, iż w jednym z domów wybuchła tam przez nieostrożność bomba. Śledztwo przyniosło wręcz sensacyjne wyniki. Policja bowiem natrafiła na **skład bomb w mieszkaniu zwolennika b. prezydenta Irigoyena.** Władze przypuszczają, iż przygotowywany był rozgałęziony spisek. Rząd wydał odezwę, w której zawiadamia, iż **spisek miał na celu zabójstwo ministrów oraz licznych dygnitarzy państwowych i zburzenie gmachów publicznych.** Gabinet, który odbył nadzwyczajne posiedzenie, zamierza zaproponować kongresowi ogłoszenie **stanu oblężenia. Aresztowano b. prezydenta Irigoyena** oraz kilku jego zwolenników, którzy będą deportowani.

Mieszkańcy domu, w którym nastąpiła eksplozja bomby,.co przyczyniło się do ujawnienia spisku, zbiegli, **pozostawiając przez zapomnienie listę z nazwiskami przeszło 60 spiskowców.** Na podstawie tej listy policja dokonała niezwłocznie aresztowań. Minister wojny oświadczył, iż **armja wogóle nie była zamieszana w przygotowywany spisek.**

Ujawniony został szczegółowy plan spiskowców, który przedewszystkiem przewidywał uwięzienie prezydenta Justo, zajęcie gmachów publicznych i steroryzowanie ludności i władz zapomocą wybuchów bombowych. Spiskowcy posiadali całe składy pocisków.

Policja znalazła podczas rewizyj **1000 bomb.** W kilku miejscach doszło do rozruchów, prędko zresztą stłumionych przez policję.

Konferencja „małej ententy" w Białogrodzie

Białogród, 19. 12. (Pat). W godzinach popołudniowych przybył tu minister Titulescu.

Białogród, 19. 12. (Pat). Przybył tu dziś rano minister Benesz.

Białogród, 19. 12. (Pat). Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów państw małej ententy rozpoczęło się wczoraj o godzinie 5 popoł.

Litwinow w Berlinie

Berlin, 19. 12. (Pat). W sobotę przybył tu sowiecki komisarz spraw zagr. **Litwinow.** Dziś Litwinow złoży wizytę kanclerzowi Schleicherowi oraz ministrowi spraw zagr. Rzeszy **Neurathowi.**

„Nie kupujcie u Żydów"

Intensywna propaganda hitlerowców w Wiedniu

Wiedeń 19. 12. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że narodowi socjaliści rozwinęli w Wiedniu **intensywną propagandę przeciwko czynieniu zakupów świątecznych w sklepach żydowskich.** W piątek i w sobotę w nocy w dzielnicy Maria Hilf i Neubau krążyły **patrole hitlerowskie i umieszczały na szybach wystawowych sklepów żydowskich przy pomocy ostrych narzędzi i kwasów żrących napisy: „Żyd"** z emblematami hitlerowskimi. Prócz tego **wiele sklepów** zanieczyszczono. Policja przeprowadziła rewizję wśród hitlerowców, lecz bez rezultatów. Aresztowano kilku studentów wyższych uczelni, kolportujących ulotki antyżydowskie.

Dwa mecze hokejowe w Katowicach

Katowice, 19. 12. (Pat). W sobotę i niedzielę, odbywały się w Katowicach na sztucznem lodowisku **dwa mecze hokejowe.** Pierwszego dnia walczyły reprezentacje obu Śląsków. Zwyciężył **Śląsk polski** zdecydowanie 4:1 (1:0, 0:0, 3:1). Drugiego dnia reprezentacja Śląska walczyła z krynickiem Towarzystwem Hokejowem, wygrywając w stosunku 2:1.

Przedstawienie w Łazienkach

na biedne dzieci

Warszawa, 19. 12 (PAT). W dniu wczorajszym staraniem komitetu dożywiania biednych dzieci przy gabinecie wojskowym p. Prezydenta Rzplitej odbyło się w teatrze w Łazienkach przedstawienie, które zaszczycił swą obecnością p. Prezydent. Prócz tego obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Stanów Zjedn. i Włoch, pierwszy prezes Trybunału Adm. Piętak, wiceminister spr. wojsk. gen. Fabrycy, przedstawiciele władz wojsk. i państw. oraz zaproszeni goście. Dochód z przedstawienia przeznaczony został na zasilenie funduszu na zakupy ciepłej odzieży dla biednych dzieci.

Wielki meteoryt spadł pod Wilnem

Wilno, 19. 12. (Pat). Przed kilku dniami w okolicy wsi Klepaczew w powiecie wileńsko - trockim spadł wielki meteoryt. Poszukiwania doprowadziły w dniu wczorajszym do wykrycia miejsca spadku, które znajduje się **w odległości 8 km od Klepaczewa.** Między zagajnikami natrafiono na **dół o średnicy 10 metrów i o znacznej głębokości,** którego, jak twierdzą mieszkańcy, poprzednio nie było. Z pobliskich krzewów pozostały tylko strzępy.

W najbliższym czasie wyjechać ma na miejsce specjalna komisja, złożona z przedstawicieli świata naukowego celem przeprowadzenia bliższych badań.

600 bojówkarzy

wystąpiło z partji Hitlera

Berlin 19. 12. (PAT). W Kassel zbuntowały się dziś dwa narodowo - socjalistyczne oddziały szturmowe, liczące 600 członków, które zgłosiły wystąpienie z partji hitlerowskiej.

Mistrzowie hokeja w Paryżu

Paryż, 19. 12. (Pat). Kanadyjska drużyna hokejowa Edmontoch Superiors po wielu tryumfach, odniesionych w Anglji startowała w sobotę w Paryżu przeciwko reprezentacji Francji. Mecz zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków 6:1.

Czerwona międzynarodówka przy pracy

Demonstracje komunistyczne w Niemczech

Zapowiedź gen. Schleichera w sprawie zwalczania wystąpień komunistycznych **wywołała silne wzburzenie wśród komunistów,** którzy zorganizowali liczne manifestacje.

Do demonstracyj na prowincji doszło już w piątek wieczorem. Większe rozmiary przybrały one w **Monachjum i Duesseldorfie,** gdzie rozbijano sklepy z żywnością. **W Kolonji,** wielokrotnie dochodziło do starć między komunistami a policją. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne.

Komuniści rozwinęli równocześnie **niezwykle ożywioną agitację** przy pomocy ulotek, wzywających do strajków generalnych, demonstracyj przed więzieniami, **wdzieranie się do sklepów z żywnością i składów węgla.** Komuniści występują w odezwach **w ostry sposób przeciwko osobie generała Schleichera,** jako przedstawiciela dyktatury faszystowskiej Władze policyjne ze swej strony podjęły środki represyjne przeciwko komunistom. **W Gotha Halle, Erfurcie i Kolonji** rozwiązano szereg zgromadzeń komunistycznych, przeprowadzono liczne rewizje domowe, dokonywując wielu aresztowań. **W Gotha skonfiskowano obciążający materjał,** z którego wynika, że komuniści dopuszczali się licznych wykroczeń. **W wielu wypadkach znaleziono broń palną.**

W **Monachjum aresztowano członków komitetu przygotowawczego konferencji chłopskiej zwołanej na niedzielę.** Równocześnie wydano zakaz odbycia się tej konferencji.

W związku z tą **konferencją chłopską trzeba stwierdzić, że trzecia międzynarodówka założyła** jeszcze w październiku 1923 tzw. **Krestintern (Krestjański Internacjonał) czyli Międzynarodówkę Chłopską.** Celem Krestinternu jest akcja wśród chłopów analogiczna do tej, którą Międzynarodówka Czerwonych Syndykatów **prowadzi wśród robotników.** Krestintern dąży do uzgodnienia działalności chłopów i robotników. **Siedzibą jej naturalnie jest Moskwa.**

Propaganda Krestinternu w różnych państwach (niewątpliwie oczywiście i w Polsce) odbywa się z wielką **ostrożnością** i nie bezpośrednio, lecz za pomocą tak **„niewinnych" środków jak teatry amatorskie, wycieczki młodzieży komunistycznej, obozy letnie itd.**

W Niemczech propaganda ta wydała po dwóch latach bardzo „owocne" wyniki.

Na Kongres Krestinternu w Moskwie przybyli delegaci z czterdziestu (!!!) państw. Czy i jakie czerwone nici wiązały polski Jadów i inne Łapanowy a może i napad w Gródku Jagiellońskim z kłębkiem Krestinternu wiedzą zapewne najlepiej czynniki miarodajne.

Ale i społeczeństwo, zwłaszcza włościańskie winno się mieć bardzo na baczności, tem bardziej, że **wzmożenie akcji komunistycznej w Niemczech jest bezsprzecznie w związku z ogólnoświatowem natężeniem** działalności Trzeciej Międzynarodówki.

Berlin 19. 12. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego powtórzyły się manifestacje komunistów, którzy w śródmieściu i na peryferjach usiłowali zorganizować pochody demonstracyjne. Policja interwenjowała, używając pałek gumowych i oddając strzały na postrach.

Spokój i mocne nerwy

Szef Rządu przemówił na posiedzeniu Senatu. Zabrał głos w chwili, gdy w społeczeństwie, pod wpływem przeciągającego się kryzysu i nowych przeszkód, na jakie napotkała idea międzynarodowego porozumienia (wobec negatywnego rezultatu europejsko - amerykańskich rozmów w dziedzinie długów) — dały się zauważyć pewne nowe pomysły, odbiegające nieraz od dotychczasowych linij wytycznych w walce z przesileniem.

Nie przypadkowo, zapewne, p. premjer Prystor wybrał 15 grudnia, jako dzień swego przemówienia, poświęconego scharakteryzowaniu sytuacji gospodarczej i naszkicowaniu **dalszej drogi walki z kryzysem.** W tym dniu upłynął właśnie termin płatności długów wojennych Ameryki, długów, które po raz pierwszy w historji obecnego kryzysu nie zostały uiszczone **przez kilka państw**, z **Francją na czele**, wbrew zobowiązaniom wynikającym z umów międzynarodowych.

Szef Rządu polskiego śmiało patrzy prawdzie w oczy: od trzech lat sroży się choroba gospodarcza, która ogarnęła cały świat. Próby opanowania jej w skali światowej nie wydają rezultatów. Dlaczego?

„Bo świadomość konieczności porozumienia się wszystkich czynników, będących dziś z sobą w wojnie i gotowość poniesienia koniecznych ofiar dla wyjścia z trudnej sytuacji bardzo **opornie i powoli torują sobie drogę w świecie**".

Premjer nie mówi o aktualnym problemie długów. Bo poco? Stanowisko Rządu w tej sprawie jest **znane**, a problem sam wszechstronnie wyświetlony. **Fiasco** rokowań w sprawie długów międzypaństwowych potwierdza obserwację, **że wielkie** potęgi finansowe świata nie uświadamiają sobie jeszcze dostatecznie nieodzownej konieczności szybkiego znalezienia **dróg harmonijnego** działania.

Ta prawda pociąga za sobą konsekwencje dla Polski. **„Musimy podjąć próby wyjścia z kryzysu o własnych siłach i własnemi środkami". „Musimy sami, bez oglądania się na innych, wypracować swoje metody walki z kryzysem".** Szukać zaś tych metod i tych środków można tylko wtedy, gdy w kraju panować **będzie spokój gospodarczy i polityczny**, dający życiu ekonomicznemu, walczącemu z kryzysem, pewność, że nie zaskoczą go żadne niespodzianki.

Z wielką siłą przekonania p. premjer stwierdza, że ten spokój w Polsce istnieje, że stanowi on niewątpliwy dorobek dotychczasowych naszych wysiłków w walce z kryzysem, a zarazem fundament, na podstawie którego można budować dalsze prace.

Spokój gospodarczy jest rezultatem pewności, **że pieniądz i budżet państwowy, te najważniejsze podstawy**, na których opiera się gospodarstwo publiczne, **są zdrowe.** Premjer nie wdaje się w dyskusję z t. zw. „niuńkami" — jak określił różnych pesymistów płk. Sławek, — biadającemi, węszącemi wszędzie nieszczęścia, i nie **rozumiejącemi celu tych ofiar**, których państwo wymaga od obywateli. Większość społeczeństwa niewątpliwie rozumie konieczność ponoszenia tych ofiar.

Tylko w atmosferze spokoju pracować można nad **wyjściem własnemi siła**mi z kryzysu gospodarczego. Czem się kierować? — Przedewszystkiem „dążeniem do ożywienia rynku wewnętrznego poprzez likwidację wszelkich nienormalnych objawów i przerostów, występujących na tym rynku i utrudniających powrót do równowagi. Tą drogą bowiem jedynie — mówił premjer — dojść **możemy do wzmożenia procesów produkcyjnych**, a przez to — **nieodzownego zwiększenia zatrudnienia**".

Premjer wskazuje, gdzie leżą te przerosty. Ostro wypowiada się przeciwko **polityce karteli**, którą nazywa **„krótkowzroczną i samobójczą"** wskazuje w ogólnych zarysach prace, prowadzone przez Rząd w dążeniu do ożywienia życia gospodarczego i umożliwienia ludziom pracy, wskazuje **na konieczność wysiłku** w tym samym kierunku ze strony zainteresowanych **czynników życia gospodarczego**, jakby chciał powiedzieć, że czynniki te nie mogą uchylić się od tego wysiłku i spocząć na laurach modnych tak dzisiaj programów, w których pełno jest wewnętrznych **sprzeczności.**

Pominięcie w ekspose p. premjera „programów", jakiemi uraczono ostatnio opinję publiczną, jest bardzo wymowne. Pan premjer nie chce polemizować. Wskazuje najbardziej **zasadnicze wytyczne w dalszej pracy;** stwierdza, że **„Rząd zdecydowany jest krajowi i życiu gospodarczemu zapewnić spokój"**, domaga się **wykonania tego, co jest niezbędne i logiczne.**

A niezbędnem i logicznem jest dostosowanie się obywateli do obecnych warunków kryzysowych, liczenie się ze **strukturą społeczno - gospodarczą Polski**, w której ponad 70 proc. obywateli pracuje w rolnictwie, odbudowanie **siły nabywczej** tej wielkiej masy ludności wiejskiej poprzez dostosowanie **cen, świadczeń, usług i towarów przemysłowych** do zniżonego poziomu cen rolniczych, którego podniesienie jest niemożliwe. Logiczne jest pobudzenie tych procesów wyrównawczych przez **obniżenie kosztów wytwórczości** i w scentralizowaniu działalności Rządu na tym **odcinku zagadnień gospodarczych.**

Szef Rządu nie kusił się o przedstawienie błyskotliwego programu. Nie biada, nie rozwija przed słuchaczami **różowych iluzyj i nie obiecuje.** Wskazał na konieczność **liczenia się z rzeczywistością** i na konieczność czynu i nieustannego konsekwentnego wysiłku. Przemówienie jego nacechowane było **umiarem i powagą**, właściwą przemówieniom męża stanu. Było dostosowane do poważnej atmosfery Senatu, w którego sali posiedzenie się odbyło.

Takie przemówienie, w chwili, gdy społeczeństwo gubi się w labiryncie powikłanej sytuacji politycznej i gospodarczej ma dużą wartość. Orjentuje ono, nastawia i zachęca do pracy nad przezwyciężaniem trudności, aby tem szybciej uzyskać równowagę i móc piąć się znów po drabinie rozwoju i pomyślności.

Z rady opieki społecznej

W dniu 16 bm. odbyło się 13-te posiedzenie Rady Opieki Społecznej przy udziale około 50 delegatów urzędów wojewódzkich, magistratów sejmików powiatowych, oraz organizacyj społecznych. W zastępstwie ministra opieki społecznej obrady zagaił podsekretarz stanu, dr. Piestrzyński, podkreślając, że członkowie Rady stanowią poważny czynnik, łączący ministerstwo z terenem jego pracy. P. wiceminister zaznaczył że w toku dotychczasowych posiedzeń Rady omówiono i zaopinjowano przeszło 30 projektów ustaw i rozporządzeń.

Na rynku pracy

W powiatach opatowskim i iłżyckim uruchomionych zostanie w najbliższym czasie 6 tartaków, w których znajdzie zatrudnienie przeszło 600 robotników.

W okręgu białostockim unieruchomiono 4 przędzalnie, skutkiem czego utraciło pracę ok. 200 robotników.

Fermenty w „okopach"

W pomorskiem gniazdku „narodowem" zaczyna się coraz gorzej. Ze wszystkich stron do tego gniazdka niosą się i lecą głosy i głosiki oburzenia, protestów, wypominki partyjne, mówione już głośno, a nie szeptem, na ucho, pod najściślejszą dyskrecją „mężom zaufania". Mówi się dobitnie wyraźnie: często trzaśnięcie drzwi, lub uderzenie pięścią w stół zaskakuje zdumionego stratega, taktyka czy „metodystę" od rozgrywki „partyjno-narodowej" na Pomorzu. Ba, nawet „grube ryby" i „sztabowcy" walki z polskim rządem doskakują sobie do oczu: z czupryn ich i łysin bije zdenerwowanie, wzajemna zawiść i pomstowanie z powodu marnotrawstwa dawniej tak dobrze prosperującego gniazdka partyjnego. Są i tacy, którzy innym dogadują, że trzeba zmienić „metody", że zabrnęło się w ślepą uliczkę i że w tej uliczce grozi wszystkim od młodych aż do starych niebezpieczeństwo; brak trzeźwego, rześkiego, czystego powietrza, poprostu epidemja zaścianka partyjnego. Inni „obserwatorzy narodowi", widząc tę psychozę we własnych szeregach wietrzą zbliżającą się burzę i spadają w tonacji „narodowych" podjudzeń, nagranych frazesów i pomstowań na polską rzeczywistość o kilka oktaw w dół...

Jest to proces zupełnie naturalny. Ci, którzy chcieli i pragnęli za wszelką cenę sfermentować i skłócić społeczeństwo pomorskie, przedzielić na dwa wrogie okopy, uczynić z ludności pomorskiej martwe narzędzie, powolne ich nakazom i pociągnięciom partyjnym — spotkali się z odporem. Spotkali się nie dziś, lecz już dawniej ze świadomym elementem obywatelskim, który zwolna prężył się w swej sile moralnej, w swym harcie społecznym, aż wreszcie, konsolidując się jawnie zastrzegł sobie wyłączne prawo samostanowienia o sobie Na igraszki partyjne, na demagogję i bez przerwy forsowaną i zalecaną walkę z polskim rządem, z naszemi władzami, z reprezentowaną czynnie przez obóz pracy państwowej ideą czynnej i zgodnej współpracy dla dobra nam wszystkim jednego i wspólnego — społeczeństwo pomorskie odpowiedziało orędownikom tamtych haseł „narodowych" własnym głosem sumienia i czynu Odsunęło się zbiorowo z pozycyj walki wewnętrznej, walki między rodakami i braćmi i stanęło w tym szeregu, który szczególnie irytuje „narodowców". Jakże wymowny mieliśmy przykład tego właśnie zbiorowego stanowiska ludności pomorskiej na niedawnym wojewódzkim Kongresie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Toruniu!

Stąd właśnie ten ferment w pomorskiem gniazdku „narodowem". Pod same oczy podeszła czarnoksiężnikom „narodowym" rzeczywistość pomorska. Tym czarnoksiężnikom, którzy zawsze na ustach mieli i mają — choć dziś już znacznie mniej — pianę i żółć, gdy ich „czarna magja partyjna" nie skutkowała... Gdy na „gorącym uczynku" praktyk niedozwolonych, bo nie mających absolutnie nic wspólnego z twórczym, zdrowym ruchem ambicji i godności narodowej. chwytało ich samo życie i pociągało coraz natarczywiej do odpowiedzialności przed opinję, przed to społeczeństwo, które miało być „ofiarą" ich spisku partyjnego. Stąd właśnie te kwasy, żałosne a rozgłośne pogwarki nietylko wśród „mężów zaufania", sztabowców, strategów, czy działaczy prasowych. Stąd to doskakiwanie w wzajemnej zawiści jednych do drugich, porachunki partyjne, obnoszenie się publicznie, lub po kątach z zgryzotą; zabrnęło się „w ślepą uliczkę", w uliczkę, skąd jeden jest odwrót: przyznanie się do winy i skrucha i praca w wręcz odwrotnym kierunku.

Ten właśnie proces fermentacyjny w szczupłem, katastrofalnie pustoszejącem gniazdku „narodowem" przewija się dziś jawnie na oczach wszystkich. Jedni z czynnych w robocie partyjnej, którym na krótko tylko udało się „działać" na terenie pomorskim, przerzuceni są w inne dalekie strony; inni czekają na swoją kolejkę, inni nadrabiają jeszcze miną, siedząc już na „cenzurowanem". Są tacy, którzy demonstracyjnie walą prawdę w oczy i piszą oświadczenia. Nie jesteśmy gołosłowni. Oto jedno z takich oświadczeń: brzmi krótko i węzłowato, a pochodzi z tej „twierdzy narodowej", gdzie działał „górnie a tak chmurnie" znany red. Ciesielski i inni jego towarzysze, pono po dziś jeszcze „dumni" ze swoich sprawek obwiepolskich:

> *„Oświadczam niniejszym, że zerwałem wszelkie stosunki z redakcją „Pielgrzyma", — „Gońca Pomorskiego" i „Dziennika Starogardzkiego", w których pracowałem w charakterze redaktora odpowiedzialnego.*
>
> *Do kroku tego skłania mnie przeświadczenie, że ich sposób walki z Rządem jest niewłaściwy.*
>
> *Tczew, dnia 16 grudnia 1932 roku.*
> *Kazimierz Rapior.*

Czas jest dobrym lekarzem... Leczy i tych, którzy są poszkodowani moralnie w życiu społecznem, w swej twórczej ambicji obywatelskiej w swem przyrodzonem prawie współdziania dla dobra lecz nie na szkodę swojej zbiorowości, w swej wierze w lepszą przyszłość naszą, własną bo polską, którą wspólnie można tylko wypracować, bez nienawiści i bez walki wewnętrznej w państwie.

I dlatego czas, ten dobry lekarz, nie jest i nie będzie sprzymierzeńcem dzisiejszych „narodowców".

Doraźne ulgi dla rzemiosła

Delegacja rzemieślnicza u p. min. Zawadzkiego

W dniu 16 b. m. delegacja przedstawicieli Rady Izb Rzemieślniczych i Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego w osobach: senatorów Wiechowicza i Rogowicza i kilku posłów została przyjęta przez p. ministra skarbu dr. W. Zawadzkiego, któremu przedstawiła aktualne **postulaty rzemiosła polskiego.** Delegacja podkreśliła konieczność zastosowania doraźnych **ulg dla rzemiosła** przez zmniejszenie stawki zryczałtowanego podatku obrotowego o ⅓, oraz zmniejszenie przy rozpatrywaniu odwołań wymiaru podatku dochodowego.

Przyspieszenie rozpatrywania odwołań rzemieślniczych w sprawie podatków obrotowego i dochodowego, zezwolenie na wpłacanie należności za świadectwa przemysłowe na rok 1933 w dwóch równych ratach, nieuważanie uczniów-terminatorów za robotników w rozumieniu ustawy o podatku przy wykupie świadectw przemysłowych, wprowadzenie pojęcia **„robotniko-dni"** przy wykupywaniu świadectw przemysłowych, a to w celu umożliwienia dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych czeladników, bez obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego wyższej kategorji, **powołanie specjalnych komisyj** przy każdym Urzędzie Skarbowym do sprawy rozpatrywania odroczeń zaległości podatkowych i ew. umarzania tych zaległości, w wypadkach, gdyby groziły one ruiną warsztatu pracy, zwolnienie od egzekucji przedmiotów i surowców, niezbędnych do zarobkowania rzemieślnika.

P. Minister omówił szczegółowo wszystkie poruszone zagadnienia i przyrzekł, że powyższe postulaty rozważy i w miarę możności uwzględni w najkrótszym czasie, **jeszcze w ciągu upływającego roku.**

Współpraca gospodarcza

pomiędzy Polską i Łotwą

Od 13—15 b. m. obradował w Warszawie łotewsko-polski komitet zbliżenia gospodarczego, utworzony na zjeździe Towarzystw Polsko-Łotewskich w Rydze we wrześniu r. b. Z ramienia zarządu Towarzystwa Łotewsko-Polskiego w Rydze uczestniczyli w obradach pp. Salnais, Kacens i Vecins, z ramienia zaś zarządu Tow. Polsko-Łotewskiego w Warszawie pp. senatorowie Evert i Kamieniecki oraz dyrektor Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej p. Trzeciakowski. Obrady dotyczyły **środków wzmocnienia wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską i Łotwą.**

W uchwalonych rezolucjach komitet wypowiedział się za **wprowadzeniem klauzuli bałtyckiej do traktatów handlowych Polski i Łotwy z trzeciemi państwami**, wprowadzeniem na kolejach polskich i łotewskich stawek taryfowych, umożliwiających województwom północno-wschodnim korzystanie z portów łotewskich, oraz za zawarciem pomiędzy rządami Polski i Łotwy układu w sprawie ułatwień paszportowo-wizowych, na wzór istniejącego w tym względzie układu pomiędzy Łotwą i Estonją. Komitet postanowił także zająć się opracowaniem projektów list towarów, które winny być objęte traktowaniem preferencyjnem na zasadzie klauzuli bałtyckiej. Uchwalono wreszcie, że prace komitetu nad **zacieśnieniem stosunków gospodarczych polsko-łotewskich będą nadal kontynuowane**, przyczem czas i miejsce następnego zebrania komitetu oznaczone zostaną przez zarządy Towarzystw Polsko-Łotewskich w Warszawie i w Rydze.

Nowe rozporządzenia

„Dziennik Ustaw" przyniósł szereg nowych rozporządzeń ministrów rolnictwa i reform rolnych, sprawiedliwości i skarbu, a więc w sprawie zmian w rozporządzeniu z dnia 7 grudnia r. 1926 do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, o postępowaniu z funduszami uzyskanemi z parcelacji z wolnej ręki lub z przymusowej sprzedaży majątków, związanych stałemi ograniczeniami, w sprawie opłat za nadzór nad parcelacją, o postępowaniu przy ustalaniu wniosków co do wysokości wynagrodzenia za przymusowo wykupywane majątki, o trybie przymusowego wykonania orzeczeń komisyj ziemskich, nakładających na uczestników scalenia obowiązek dopłat pieniężnych, w sprawie zmian w rozporządzeniu ministrów reform rolnych i sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia roku 1928 w sprawie wykonywania ustawy o scaleniu gruntów, w sprawie zniesienia służebności w niektórych województwach, w sprawie nadzoru weterynaryjnego oraz w sprawie ustalenia siedzib i właściwości terytorjalnej powiatowych urzędów ziemskich.

W obronie Państwa i społeczeństwa

Przegrany atak nienawiści partyjnej

Na piątkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, opozycja „narodowa" w osobie pos. Trąmpczyńskiego popisywała się znowu w swej chorobliwej nienawiści do rządu. To co mówił pos. Trąmpczyński, czyniło niesamowite wrażenie. Zdawałoby się, że tak może mówić tylko przedstawiciel skrajnie radykalnej partji komunistycznej. Coprawda nazajutrz generalny mówca i filar stronnictwa narodowego pos. Trąmpczyński sam odczuł skrupuły sumienia, bo przeprosił komisję...

„NARODOWE POPISY".

Pos. Trąmpczyński zaczął swój popis piątkowy od takich demonstracyjnych stwierdzeń, pełnych nienawiści i demagogji:

W Polsce — użalał się on — są trzy klasy obywateli: gagatki sanacyjne, szary tłum podatników i opozycja, wystawiona na szykany administracyjne. Wytworzyła się wśród narodu głucha nienawiść.

Pos. Polakiewicz (BB): Ale do kogo?

P. Trąmpczyński: Zaczęło się od wyrzucania na bruk tysięcy dobrych urzędników, tysięcy zdolnych oficerów na podstawie fałszywych orzeczeń komisji lekarskiej.

P. Polakiewicz: Oświadczam, że to nieprawda.

P. Trąmpczyński: Stanowiska i korzyści zależne od Rządu dostają się tylko jego służkom.

P. Polakiewicz: Druga nieprawda, niech pan da przykłady?

P. Trąmpczyński: Mogę dać tysiące przykładów.

P. Polakiewicz: Proszę dać dziesiątki.

„OKUPACJA".

P. Trąmpczyński przykładów nie podaje, ale pieni się dalej i rzuca gromy: Rozwiązanie O. W. P. było otwartem łamaniem prawa. Na Śląsku każdy obchód narodowy składa się z dwóch obchodów: jeden sanacyjny, drugi narodowy (Przyp. Red.: Czytaj endecki). Sam byłem na obchodzie **Dziesięciolecia okupacji Śląska(?)**... (Protesty i głosy: co to znaczy okupacja?).

P. Polakiewicz: My to sobie zapamiętamy.

P. Trąmpczyński woli nie odpowiadać i atakuje z furją: Do BB zgłasza się dużo ludzi, chcących coś zarobić. Pozatem, każdemu kandydatowi do urzędu, stawia się za warunek wstąpienie do „Strzelca".

P. Polakiewicz: Zaczynamy się już śmiać

P. Trąmpczyński: Prasa sanacyjna w ostrych słowach przytaknęła p. Sławkowi.

P. Polakiewicz: To było tylko ostrzeżenie dla BB, **żeby nie wpuszczać endeków.**

KIM BYŁ NIEJAKI REDAKTOR?

P. Trąmpczyński dalej przytacza wypadek rzekomej korupcji pewnego urzędnika, który miał działać w porozumieniu z **niejakim redaktorem Szczepkowskim.**

P. Rzóska (BB): **Były redaktor naczelny endeckiego „Kurjera Poznańskiego".**

P. Trąmpczyński: Dopiero teraz na moje pismo w tej sprawie, dostałem odpowiedź, że zbadanie tej sprawy nastąpiło i wykazało bezpodstawność zarzutów. Studjowałem jednak jej akta. Ja stawiałem wniosek, żeby świadków słuchać pod przysięgą, tymczasem Prezydjum Rady Ministrów poprzestało na tem, żeby ich słuchać przez prokuratora bez przysięgi. Oczywiście świadkowie powiedzieli, że o niczem nie wiedzą, zaś adwokat zasłonił się tajemnicą urzędową.

P. Polakiewicz: Wobec Pana nie zasłaniał się tajemnicą? Ładny adwokat.

P. Trąmpczyński: Niema się czego śmiać.

P. Polakiewicz: Kolega Rzóska jest także z Poznańskiego i zna tamtejszych ludzi.

ZDECYDOWANA ODPRAWA.

W odpowiedzi na to przemówienie pos. Trąmpczyńskiego zabrał głos pos. **Polakiewicz:**

Byliśmy świadkami dwugłosu pp. Chruckiego (klub ukraiński) i Trąmpczyńskiego (str. narodowe). Od p. Chruckiego **nie oczekujemy objektywnego stosunku do Państwa.** Po p. Chruckim rozległ się tu drugi głos **rzekomo polski** — p. **Trąmpczyńskiego.** Jeśli mówię rzekomo, to dlatego, że pochodzi od **człowieka mieniącego się Polakiem,** a więc człowieka, **któremu miłość i duma narodowa nie pozwoli przekroczyć pewnych granic** w określeniach ogólnych **o etyce** i **moralności społeczeństwa polskiego.**

Gdyby na miejscu p. premjera Prystora siedział p. **Dmowski,** a ministrem sprawiedliwości był p. **Trąmpczyński** (P. Walewski: Niech Bóg Polskę od tego zachowa!...), to w stosunku do nich **nigdybym się nie zdobył na taki ogrom nienawiści i dziwię się, że człowiek już wiekowy i bliżej stojący Rubikonu może być przepełniony uczuciem takiej negacji.** Pan tu oskarżał nietylko Rząd, ale wogóle **wszystkich urzędników polskich, wołając: korupcja, korupcja, korupcja, korupcja!** Z dwu faktów rzekomych nadużyć oskarża p. Trąmpczyński **cały stan urzędniczy, cały rząd Polski, — więc obywateli i poważną część społeczności polskiej.** Nie podając konkretnych faktów, jak Pan śmiał w taki sposób **obrażać stan urzędniczy? To hańba!**

P. Trąmpczyński tłumacząc się: **Zacytowałem dwa fakty.**

PRZYKŁAD KORFANTEGO.

P. Polakiewicz: P. Trąmpczyński twierdzi, że całe życie **walczył z korupcją.** W 1921 r. byłem świadkiem jednego z przejawów tej walki. P. Trąmpczyński był wówczas członkiem Głównego Komitetu Plebiscytowego przy Radzie Ministrów, ja należałem do tego Komitetu z ramienia Naczelnego Wodza. Na jednem z posiedzeń, podczas nieobecności p. Korfantego, p. Trąmpczyński zainterpelował rząd, czy N. I. K. bada sposób, w jaki **komisarz plebiscytowy na Śląsku p. Korfanty dysponuje funduszami.** Odpowiedziano na to, że **nie.** Zapytałem wówczas p. Trąmpczyńskiego, czy ma wątpliwości co do sposobu dysponowania temi funduszami przez p. Korfantego, **czyli poprostu, czy posądza p. Korfantego, że kradnie.**

P. Trąmpczyński bez pewności: Tego Pan nie powiedział.

P. Polakiewicz: A p. Trąmpczyński odpowiedział, **że tak.** Teraz p. Trąmpczyński jakże **stępił swoje ataki w stosunku do człowieka, którego tak zdyskwalifikował.** Obecny tu p. Bitner, jeden z przywódców Ch. D., również poucza nas często o moralności. A czyż to w naszym obozie rosną takie kwiatki jak **Korfanty, Kucharski?** A dziś ci sami Panowie mają z tamtymi wspólną komisję porozumiewawczą na terenie parlamentarnym.

PRZEDSTAWICIELE NIENAWIŚCI.

W dziesiątą rocznicę tragicznej **śmierci śp. Prezydenta Narutowicza niech mnie Pan nie ściąga do dyskusji utrzymanej na poziomie pańskich uczuć nienawiści i nie mówi o praworządności.**

Jeśli Panowie przytoczą jakikolwiek konkretny wypadek nadużyć **jesteśmy pierwsi, którzy z największą bezwzględnością wyciągną z tego konsekwencje i każde nadużycie tępić będziemy.** Niech Pan odczyta autentyczną odpowiedź Rządu na swoją interpelację w sprawie Draheima, zamiast odpowiedź tę interpretować.

P. Trąmpczyński: Nie mam jej przy sobie.

P. Polakiewicz: Niech Pan nie wprowadza w błąd opinji, że odpowiedź ta była niedostateczna.

Pan reprezentuje **tylko nienawiść,** na **naszych ławach reprezentowana jest miłość do Państwa i narodu polskiego i dlatego my was przetrwamy.** (Oklaski na ławach BBWR).

Po krótkiej dyskusji piątkowe posiedzenie sejmowej komisji budżetowej zakończyło się odroczeniem obrad do dnia następnego.

W rocznicę zabójstwa

Na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej w odpowiedzi na atak pos. Trąmpczyńskiego wygłosił przemówienie pos **Walewski** (BB).

„Miałem nadzieję — zwraca się w stronę **endecji** mówca — że wczoraj przynajmniej okażecie **więcej umiaru, skromności i wstydu, że nie będziecie w rocznicę zabójstwa Prezydenta Narutowicza mówili o praworządności, etyce i moralności.** Wasza nienawiść do obozu niepodległościowego sięga do r. 1905, gdy byli ludzie, którzy już walczyli o niepodległość, a wyście się temu **przeciwstawiali,** sięga jeszcze dalej w przeszłość **do obu powstań narodowych,** które wasi pisarze polityczni potępiają, a wasi pedagogowie nie uczyli młodzieży **czcić pamięci powstańców.** Sięga ona dalej w przeszłość, do Rejtana i Targowicy. Mówiąc o praworządności i dając dowody rzekomego jej łamania, p. Trąmpczyński przytoczył rozwiązanie O. W. P. Jest to charakterystyczne dla waszej mentalności, że **rozwiązanie tej szkodliwej organizacji uważacie za niepraworządność.** Przy manifestacji jedności narodowej w Gdyni, organizowanej przez „Sokoła" **O. W. P. macza w niej swe brudne palce i doprowadza do rozlewu krwi.** Na wiecach i zebraniach na ziemiach zachodnich, działacze wasi uprawiają **separatyzm** i występują przeciw „galileuszom z Kongresówy".

LIST, NA KTÓRY NIE NADESZŁA ODPOWIEDŹ.

Gdy Naczelnik Państwa w swej wielkoduszności i szlachetności starał się skupić wszystkich Polaków i w 1918 roku **wystosował do p. Dmowskiego pismo,** zaczynające się od słów **„Drogi Panie Romanie...",** w którym prosił o **porozumienie się z wysłaną do Paryża delegacją** — odpowiedź na ten list **nie nadeszła do dziś.** Delegacja ta zawiozła do Paryża odręczne pismo Naczelnika Państwa do marszałka Focha i w interesie Państwa leżało **jak najszybsze doręczenie go,** lecz należący do waszej partji członkowie Komitetu Narodowego **uczynili wszystko, aby opóźnić doręczenie.**

O CZEM CAŁE SPOŁECZEŃSTWO PAMIĘTA.

Mówicie teraz o **rzekomem pogwałceniu konstytucji. Odwracam ten zarzut.** Wyście tworzyli konstytucję pod kątem widzenia **nienawiści do Naczelnika Państwa,** uczyniliście z **niej pośmiewisko,** a gdy wam była niedogodną przy legalnym wyborze śp. Narutowicza na Prezydenta, toście **ją pierwsi podeptali. Znieprawiliście dusze młodzieży polskiej, ucząc ją łamania prawa i używając jej do ekscesów antyżydowskich. Etyka katolicka nakazuje miłować wszystkich ludzi nietylko wyznawców religji katolickiej,** a **wyście jako argument przeciw śp. ministrowi Czerwińskiemu wysunęli, że nie był katolikiem.** Waszą etyką jest: źle jest, że Czerwiński nie jest katolikiem, dobrze jest, gdy **Ernest Adam — jeden z waszych przywódców — jest ewangelikiem.** Dziś w rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza **w prasie waszej niema bodaj wzmianki o komitecie uczczenia jego pamięci.** To świadczy, że **w głębi duszy dalej gloryfikujecie to morderstwo.** Tych wszystkich waszych grzechów **nigdy wam nie zapomnimy.** (Oklaski na ławach B. B.).

DALSZA DYSKUSJA.

W dalszej dyskusji przemawiało szereg mówców. M. in. poseł **ks. Szydelski,** jako przedstawiciel kleru wzywał do **umiarkowania w walce politycznej**

Pos. Bytner (Ch. D.) z zapałem broni osoby p. Korfantego. W jego przemówieniu postać ta wyrasta do rozmiarów bohatera **bez skazy,** człowieka o rzadkiej moralności, **niemal świętego.** Mówca wyraża zdumienie, **że** szef Rządu nie przychodzi wysłuchać, co mówią przedstawiciele narodu w komisji.

Przewodniczący Byrka: Ja się mu nie dziwię, jeżeli przeczuwał dyskusję, jaka trwa już drugi dzień. Przecież panowie nie mówicie wcale o budżecie, z wyjątkiem p. Czapińskiego i Korneckiego.

P. Trąmpczyński: Jest ógólnym zwyczajem w Europie **mówić przy tej sposobności o sprawach ogólnych,** one są dziś bardzo ważne.

P. Byrka: Ale przecież my nie jesteśmy tu **żadną komisją moralności.**

Pos. Sanojca (BB): P. Korfantemu największy cios zadali nie nasi ludzie, lecz sąd marszałkowski, złożony z pp Thugutta, Pragiera i Żółtowskiego dla **rozpatrzenia tych 2 milj. zł** od Berg- und Huetten-Verein. Myślicie, **że** jak **będziecie nam grozić, to my schowamy się pod stół.** Te wszystkie wasze groźne zapowiedzi — to tylko **puste gadanie.**

Poseł Trąmpczyński przeprasza

Po przemówieniu pos. Sanojcy **pos. Trąmpczyński** zabrał głos w sprawie **sprostowania.** Nawiązując do swego poprzedniego przemówienia pos. Trąmpczyński w te odezwał się słowa: **Mnie wczoraj poniosły nerwy i użyłem wyrażeń, za które muszę komisję przeprosić.**

* * *

Przytoczyliśmy dlatego tak obszernie i szczegółowo przebieg dyskusji w sejmowej komisji budżetowej, aby w całej pełni było wiadomem, jak opozycja „narodowa" pojmuje pracę swą nad budżetem. Atak, który pos. Trąmpczyński, jako przedstawiciel stronnictwa narodowego, skierował w tej komisji zarówno przeciw rządowi, obozowi państwowemu, jak i przeciw całemu stanowi urzędniczemu i większości społeczeństwa, **musiał wywołać zdecydowaną odpowiedź,** odpowiedź godności narodowej, odpowiedź jasną, popartą wszechstronnemi argumentami. Poseł Polakiewicz w imieniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem podniósł wyraźnie i dobitnie, że, gdy na ławach poselskich obozu pracy państwowej **reprezentowana jest miłość dla państwa i narodu,** po stronie opozycji, zwłaszcza „narodowej" reprezentowana jest tylko **nienawiść.** Taka była odpowiedź tym, którzy rozpętali **atak na terenie sejmu,** atak swawoli partyjnej **niecofającej się przed niczem...**

I widocznie sam pos. Trąmpczyński nazajutrz po swojej „oskarżycielskiej" mowie musiał zrozumieć, że za daleko wykroczył poza granice obywatelskiego obowiązku, bowiem stwierdził, że **„poniosły go nerwy" i przeprosił komisję „za wyrażenia", które użył.** Fakt ten mówi za siebie. Zachodzi tylko pytanie, czy ci, którzy z taką „radością" i dumą „narodową" na łamach prasy partyjnej wypisywali o tem właśnie przemówieniu, zdobędą się na **akt publicznej skruchy.** Jeden z „wodzów" narodowych przyznał się bowiem do winy; czy znajdzie posłuch wśród swoich, zwłaszcza wśród tych „opłotkowych" działaczy „narodowych", którzy wyrośli w nienawiści partyjnej ponad niektórych swych „wodzów" i w nienawiści tej **praktykują bez przerwy?**

A może popróbują oświadczenie końcowe pos. Trąmpczyńskiego ocenzurować, lub schować pod korcem...

Pamięci Gabrjela Narutowicza

W 10 rocznicę tragicznego zgonu

W dn. 16 grudnia, jako w 10-tą rocznicę **tragicznej śmierci ś. p. Prezydenta Narutowicza,** odbyło się **uroczyste nabożeństwo żałobne** w katedrze św. Jana w Warszawie.

Mszę św. celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski w asyście duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybyli oprócz rodziny ś. p. Prezydenta Narutowicza p. premjer Prystor, który reprezentował nieobecnego w Warszawie p. Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd in corpore prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. Krzemieński, prezes B. B. W. R. Walery Sławek, oraz członkowie izb ustawodawczych, woj. Jaroszewicz, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz komunalnych i in.

Świątynię wypełniły poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, przedstawiciele korpusu oficerskiego, nauki i społeczeństwa. Po nabożeństwie p. premjer Prystor w imieniu p. Prezydenta Rzplitej **złożył wieniec w krypcie na grobie ś. p. Prezydenta Narutowicza.**

Tego samego dnia odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w t. zw. **„Domku letnim" w Łazienkach** Kr., w którym zamieszkiwał przed wyborami na Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjel Narutowicz.

Odsłonięcia dokonał dr. B. Hełczyński, szef Kancelarji Cywilnej w obecności przedstawicieli rodziny ś. p. Gabrjela Narutowicza, p. woj. Jaroszewicza oraz członków Kancelarji Cywilnej i Gabinetu Wojskowego Prezydenta Rzplitej.

W wygłoszonem przemówieniu p. dyr. Hełczyński podkreślił, że to właśnie w tym domu mieszkając od 7 września 1920 r. do 14 grudnia 1922 r., ś. p. Gabrjel Narutowicz **wytężył wszystkie swoje siły nad budowaniem Polski, zniszczonej przez wojnę** najpierw jako minister robót publicznych, następnie jako minister spraw zagranicznych.

Powołany do piastowania najwyższej w państwie godności, przez pewien czas tam jeszcze mieszkał, zanim się przeniósł do Belwederu.

Terroryści ukraińscy przed sądem

Za napad rabunkowy i morderstwo śp. Hołówki

W sobotę rozpoczął się przed sądem doraźnym we Lwowie **wielki proces przeciwko czterem członkom organizacji ukraińskich nacjonalistów**, mianowicie przeciwko Wasylowi Biłasowi, Dmitrze Danyłyszynowi, Marjanowi Mirosławowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi. Sala sądowa wypełniona była szczelnie publicznością. Na ławie prasowej zasiadło około 30 **korespondentów** pism miejscowych i zamiejscowych.

Danyłyszyn, Biłas i Żurakowski oskarżeni są o dokonanie napadu na urząd pocztowy i rabunek **gotówki w kwocie ponad 3.200 zł.** Ponadto Danyłyszyn oskarżony jest o usiłowanie **zastrzelenia policjanta** Eugenjusza Sługockiego oraz o usiłowanie zabójstwa Aleksandra Andruchowa. Biłas odpowiada przed sądem za **dokonanie napadu na urząd pocztowy** i za zastrzelenie na dworcu w Glinnej Nawarji przodownika policji Alfreda Kojata. Bijas przyznał się w toku śledztwa również że wraz z Danyłyszynem zabił ś. p. Hołówkę. Kossak odpowiada za nakłonienie trzech innych oskarżonych do wzięcia udziału w napadzie dokonanym w Gródku Jagiellońskim, za udzielenie im pomocy oraz za wciągnięcie ich do tajnej **ukraińskiej organizacji terorystycznej.**

Na ławie oskarżonych zwraca uwagę osoba Kossaka. Ubrany elegancko, jest pewny siebie i ironicznie uśmiechnięty. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9-tej odczytaniem aktu oskarżenia, który obejmuje 13 **stron pisma maszynowego.**

ZEZNANIA BOJOWCA.

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Biłas, lat 22 b. subjekt z Truskawca. Biłas, przyznaje się do winy, naogół zgodnie z aktem oskarżenia oświadcza, iż przez nieznanego mu z nazwiska osobnika, co do którego miał pewność, że jest jednym z przywódców organizacji **O. U. N.**, otrzymał w Drohobyczu polecenie udania się wraz z oskarżonym Danyłyszynem do Lwowa, gdzie **otrzyma dalsze rozkazy.** Tam otrzymał wraz z innymi towarzyszami polecenie udania się pieszo w kierunku Gródka Jagiellońskiego. Tam też otrzymał broń 11 rewolwerów i 6 masek. Następnie oskarżony wraz z **towarzyszami natknął się** w jakiejś miejscowości na inną grupę członków organizacji i tam otrzymali polecenie **napadu na pocztę** w Gródku Jagiellońskim w celu zrabowania pieniędzy. Oskarżony **nie podaje nazwisk przywódców akcji** Po dokonaniu napadu oskarżony wraz z Danyłyszynem udał się do stacji Glinna Nawarja, skąd pociągiem udać się mieli do Drohobycza, Zatrzymani przez ś. p. przodownika Kojaka i posterunkowego Długowskiego, rzucili się do ucieczki, przyczem nie oskarżony, lecz **Danyłyszyn strzelić miał dwukrotnie, zabijając przodownika Kojaka** i raniąc Długowskiego.

ZAMORDOWANIE ŚP. HOŁÓWKI.

Z kolei przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego **w sprawie współudziału w morderstwie na osobie ś. p. posła Tadeusza Hołówki.** Sprawę tę, jak wiadomo, sąd zamierza włączyć w ramy obecnej rozprawy doraźnej. Mianowicie oskarżony Biłas zeznał **w śledztwie że brał czynny udział w zamachu morderczym na Hołówkę.** Podczas sobotniej rozprawy na zapytanie w tej sprawie przewodniczącego **oskarżony stanowczo zaprzeczył,** jakoby miał coś wspólnego ze sprawą zamordowania ś. p. Hołówki. Zeznania w tej sprawie w śledztwie złożył **w tym celu, aby śledztwo i całą sprawę odwlec.** Obecnie na rozprawie głównej oskarżony Biłas **nazywa** swoje poprzednie zeznania, złożone w śledztwie **fantazją i wymysłem.**

Na pytanie skąd znał szczegóły zamachu na Hołówkę, które w śledztwie obszernie przedstawił, oskarżony oświadcza, iż wszystkie szczegóły podał na podstawie lektury dzienników.

W chwili, gdy prokurator zadaje pytanie, skąd Biłas zna szczegóły i dlaczego zeznał, że znajomego sobie portjera willi wypytywał o szczegóły trybu życia **posła Hołówki, oskarżony zemdlał** i dopiero po kilkunastu minutach mógł odpowiadać dalej. Od tej chwili oskarżony ,który poprzednio dawał odpowiedzi stanowcze, **załamuje się i staje się roztargniony.**

ODWOŁANIE ZEZNAŃ.

Odwołanie przez Biłasa przyznania się w śledztwie do udziału w zabójstwie Hołówki nastąpiło po naradzie z obrońcami. Odwołanie to jednak nie sprawiło wrażenia szczerego z uwagi na fakt, iż Biłas podał takie szczegóły morderstwa śp. Hołówki, które mógł tylko **znać i widzieć sprawca zabójstwa.** Obrona oskarżonego adw. dr. Staropolskij stawia wniosek o **wyłączenie sprawy morderstwa ś. p. Hołówki z obecnej rozprawy,** gdyż nie jest narazie przygotowany do skutecznej obrony, **uparcie milczał.** Oskarżony **odmówił nawet złożenia podpisu pod protokółem w śledztwie.** Wobec powyższego przewodniczący odczytuje podsądnemu dotyczące go ustępy aktu oskarżenia, jednakże i teraz oskarżony milczy.

Z kolei przesłuchano b. studenta prawa Zenona Kossaka z Drohobycza, który oskarżony jest o namawianie Danyłyszyna i Biłasa



Na zdjęciu naszem podajemy podobizny trzech ujętych bandytów, licząc od strony lewej: Zenona Kossaka, Wasyla Biłasa i Dymytra Danyły szyna.

DRUGI OSKARŻONY.

Z kolei zeznaje oskarżony Żurakowski, lat 29, właściciel sklepiku w Pasiecznej koło Stanisławowa. Żurakowski zeznaje **nerwowo i wikła się w szczegółach,** a wielu rzeczy nie pamięta. Oświadcza on, że podczas napadu na pocztę w Gródku żadnego strzału nie dał i że nigdy dotąd wogóle nie strzelał z rewolweru.

UPÓR DANYŁYSZYNA.

Następnie na salę wprowadzają Danyłyszyna, który przybywszy przed trybunał, oświadczył: **„Odmawiam wszelkich zeznań".** Oskarżony nie chciał podać swego nazwiska i

do napadu na pocztę. Oskarżony **uparcie zaprzecza, jakoby kogokolwiek** do rabunku namawiał.

Obrona stawia wniosek o wyłączenie sprawy Kossaka z obecnego procesu doraźnego.

Charakterystyczne jest, że **wszyscy oskarżeni zeznają w języku ukraińskim** obrońcy Ukraińcy również stawiają pytania i wnioski w języku ukraińskim. Trybunał i prokurator przemawiają do oskarżonych w języku polskim.

Oskarżony **Biłas i Żurakowski przyznali się do winy,** natomiast oskarżony Kossak do winy się nie poczuwa.

Gmach sądu chroniony jest przez policję.

Z pomocą małej własności rolnej

Stopa procentowa od długów

W akcji finansowo-rolnej mała własność wiejska została potraktowana w odrębny sposób przez utworzenie urzędów **rozjemczych** do spraw **małej własności rolnej.** Uzasadnienie tego posunięcia polityki rządu leży w specjalnych warunkach, w jakich znajdują się drobni gospodarze rolni, którzy ze względu na brak odpowiedniego wyrobienia ekonomiczno-społecznego oraz brak środków dla posługiwania się fachową pomocą prawną, nie mogą korzystać z niektórych ustaw pomocy dla rolnictwa zwłaszcza zaś z ustawy o odroczeniu wypłat, która obejmuje również i zagadnienie układu z wierzycielami.

W omawianem rozporządzeniu o urzędach rozjemczych nie **było dotąd określone,** w jakich granicach urzędy rozjemcze mogą **obniżać korzyści majątkowe,** pobierane przez wierzycieli od długów pieniężnych dla małej własności rolnej (t. j. gospodarzy rolnych, których głównym zawodem jest gospodarka rolna na obszarze, nieprzewyższającym 50. ha).

W tym celu minister skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości wydał rozporządzenie, regulujące **wysokość stopy procentowej** od długów pieniężnych małej własności rolnej. Rozporządzenie to określa najniższą granicę obniżenia oprocentowania kredytowego dla małej własności rolnej na **6 procent w stosunku rocznym.**

Określenie najniższej stopy procentowej jest pewnego rodzaju wskaźnikiem celów, postawionych sobie przez rząd w zakresie ogólnej polityki kredytowej, a jednocześnie pozostaje w konsekwentnej zgodzie z poziomem stopy procentowej, ustalonej przez Bank Polski oraz projektem ustawy o konwersji kredytów długoterminowych.

Echa zajścia w bufecie Sejmowym

W toku ubiegłej sesji sejmowej rozegrało się na terenie bufetu sejmowego zajście, będące echem artykułu zamieszczonego w dzienniku — „Robotnik" przez posła Mieczysława Niedziałkowskiego (PPS) pod adresem posła Edwarda Kleszczyńskiego (BB), Poseł Kleszczyński, czując się obrażonym przez nazwanie go „Puriszkiewiczem" — znieważył czynnie posła Niedziałkowskiego.

W rezultacie pos. Niedziałkowski skierował sprawę do sądu, oskarżając posła Kleszczyńskiego o dokonanie gwałtu na jego osobie.

Sąd okręgowy uniewinnił posła Kleszczyńskiego, a warszawski sąd apelacyjny w dniu 15 bm. wyrok uniewinniający zatwierdził. wskazując w motywach, iż nazwanie posła Kleszczyńskiego „Puriszkiewiczem" było dla niego, jako b. wojskowego i działacza niepodległościowego ciężką obrazą ponieważ członek rosyjskiej dumy państwowej Puriszkiewicz był znanym wrogiem polskości i nacjonalistycznym działaczem rosyjskim, zwalczającym najmniejszy przejaw ruchu narodowego polskiego.

Wobec tego, iż poseł Niedziałkowski wziął na siebie pełną odpowiedzialność za treść artykułu, zamieszczonego w ,Robotniku" reakcja posła Kleszczyńskiego została zrównoważona przez obelżywą treść tego artykułu.

Ratusz miasta Torunia na znaczku pocztowym

Z okazji 700-ej rocznicy założenia m. Torunia ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza znaczek pocztowy wartości 60 groszy z wizerunkiem ratusza m. Torunia.

Znaczek ten wprowadzony będzie w obieg z dniem 1-ym stycznia 1933 roku.

Ustrój komunalnych Kas oszczędności

Na ostatniem swem posiedzeniu zarząd Zw. Miast Polskich zajmował się sprawą zamierzonego znowelizowania przepisów prawnych o komunalnych kasach oszczędności.

Zarząd Związku Miast w szeregu kwestjach nie solidaryzuje się ze stanowiskiem w tym względzie Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, którego propozycje przedstawione miarodajnym władzom zmierzają do daleko idącego usamodzielnienia komunalnych kas oszczędności, aczkolwiek, jak wiadomo, związki komunalne poręczają za te kasy całym swym majątkiem.

Akcja o obniżenie cen węgla

Pod przewodnictwem wojewody Wł. Jaroszewicza odbyła się w komisarjacie rządu m. st. Warszawy konferencja z udziałem przedstawicieli centrali hurtowych sprzedawców węgla, — Centrali Związku Kupców, Centrali Drobnych Kupców Chrześcijan, Chrześć., Związku Kupców Opałowych oraz Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy. Konferencja poświęcona była omówieniu stosunków, panujących na rynku węglowym w Warszawie. W wyniku obrad powołano ściślejszy komitet, który opracuje wytyczne dla akcji uporządkowania stosunków na rynku węglowym w Warszawie z tem, że jednocześnie poczynione będą starania o zorganizowanie, w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową, — komisji notowań cen węgla.

Pouczenie praktyczne

Spotkałem dobrego znajomego, namiętnego palacza i bardzo rozumnego praktycznego człowieka. Zasadą jego było zawsze: wydać kiedy trzeba, a nigdy nie wydawać bezpotrzebnie. Nieraz naśmiewaliśmy się z niego, że tyle wydaje na papierosy. Kiwał głową i odpowiadał spokojnie: moje dzieci, zadowolenie i radość są absolutnie potrzebne człowiekowi do egzystencji. Nie wydaję na birbantki, na karty, więc pewne ściśle określone sumy przeznaczam na palenie, które jest dla mnie najwyższym momentem radości i zadowolenia.

Teraz zauważyłem, że pali na krótkim cybuszku papieros bezustnikowy.

— Cóżeś zrobił, konserwatysto, za zmianę? Gdzież się podziały słynne papierosiki o długich na kilometr ustnikach?! Oszczędność? Machorka?

— Oszczędność tak, ale nie machorka. Poco płacąc za tytoń w papierosie, mam otrzymywać masę tektury i trochę tylko tytoniu? Wolę sam tytoń czysty, pełnowartościowy, w delikatnej bibułce, bez tektur i kartonów. Za te same pieniądze mam w ten sposób o wiele lepszy towar, pewny, bo niepodrabiany, szwarcówek bowiem bezustnikowych niema. Zaoszczędzam dużo, mimo że nie kapituluję z wymogów ani o włos...

KRONIKA

wtorek 20 grudnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Urbana
Wtorek Bogumiła

Repertuar Teatru.

Poniedziałek, 19 b. m. o godz. 20 — „Wenancjusz“.

Wtorek, 20 b. m. o godz. 20 — „Mademoiselle“.

Środa, 21 b. m. o g. 20 — „Mademoiselle“.

Repertuar kin:

Światowid — „Kobieta-Kameleon“.
Palace — „Dwa serca biją w walca takt“.
Mars — „W cieniu drapaczy chmur“.
Lux — „Bufallo Bill“.
Corso — „Cień Sherloka Holmesa“ i „Na straży prawa“.

Z miasta

— **Ofiary.** Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył p. starosta Rogowski w imieniu własnem i urzędników Starostwa, Wydziału Powiatowego oraz Kasy Komunalnej powiatu toruńskiego na gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 122,50, dzieląc te kwotę następująco: dla Torunia 25 zł, Chełmży 25 zł, Podgórza 20 zł, Siemonia 11 zł, Wrzosów 11 zł, Grębocina 10,50 zł, Papowa-Toruńskiego 10 zł i Łążyna 10 zł.

— **Baczność krajoznawcy!** We wtorek dn. 20 bm. odbędzie się w miejskiem gimnazjum żeńskiem o godz. 20 zebranie miesięczne członków Towarzystwa krajozn. Goście mile widziani. (9185

— **Sklepy w tygodniu przedświątecznym.** Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich miasta Torunia podaje do wiadomości, że na skutek informacji, zasięgniętej w Starostwie Grodzkiem, w tygodniu przedświątecznym sklepy otwarte być mogą do godz. 20, zaś w ostatnią sobotę do godz. 18.

— **W sprawie wykupu świadectw przemysłowych.** Urząd Skarbowy podaje do wiadomości płatnikom wykupującym świadectwa przemysłowe na rok 1933, że w celu ułatwienia nabywania świadectw przemysłowych, zostaje otwarta specjalna kasa pomocnicza od dnia 15 grudnia 1932 r. w lokalu Kasy Urzędu Skarbowego w Toruniu, Stary Rynek 7 i od dnia 29 grudnia 1932 r. w Magistracie, Ratusz, pokój nr. 11.

— **Związek Pań Domu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 17 w Kasynie Urzędn. ul. Bydgoska 12. Porządek obrad: 1) komunikaty, 2) referat p. Dobrowolskiej „Rachunki pani domu“ z dyskusją, 3) Rady praktyczne pani domu, 4) wolne wnioski. (9180

— **Kurs narciarski.** Klub Sportowy Rodziny Wojskowej podaje do wiadomości, że dwutygodniowy kurs narciarski Klubu odbędzie się od 2—17 lutego 1933 r. w Rozłuczu pod Przemyślem. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela p. Florerowa, Toruń, Rybaki 57 II ptr. codziennie w godzinach od 14—15 do dnia 23 b. m. (05746)

Uroczystość dziesięciolecia Zw. Oficerów Rezerwy R. P. Koła Toruńskiego

Koło Toruńskie Związku Oficerów Rezerwy R. P. — organizacja, stanowiąca niejako awangardę Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza, posiadająca dobrze zapisaną kartę czujnej służby umacniania mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego — obchodziło wczoraj uroczystość dziesięciolecia zasłużonej działalności.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Garnizonowym, odprawionem przez ks. prał. Sienkiewicza, który również wygłosił okolicznościowe kazanie. Po skończonem nabożeństwie udano się pochodem przed pomnik poległych bohaterów 63 p. p., gdzie prezes koła p. nacz. dr. Bogocz w otoczeniu pp. Grabowskiego i Milewskiego złożył piękny wieniec. Obecni oddali hołd pamięci poległym bohaterom jednominutowem milczeniem.

Niezmiernie wzruszającym i podniosłym był moment, kiedy ci, którzy są wcieleniem żołnierskiego obowiązku trwania tutaj na wysuniętej warowni Rzeczypospolitej oddali hołd cieniom tych, którzy krwią swoją wykreślili granice Polski.

Pochód udał się następnie do Dworu Artusa, gdzie odbyło się uroczystościowe posiedzenie.

Uroczystości zaszczycili swą obecnością pp. starosta **Rogowski** jako reprezentant p. **Wojewody Pomorskiego**, gen. dyw. **Prich**, przedstawiciel inspektora Armji p. gen. dyw. **Norwid-Neugebauera** i dowódcy O. K. VIII p. gen. **Pasławskiego**, przedstawic. sądownictwa z pp. prezesem S. O. **Radłowskim** i prokuratorem S. O. **Studnickim** na czele, prezes Okr. Pom. Z. O. R. p. **Paluch**, przedstawiciel Starosty Krajowego p. radca mgr. **Jagalski**, wiceprezydent **Bała** i inni.

Uroczyste zebranie zagaił prezes Koła p. dr. **Bogocz**, witając przedstawicieli władz, pokrewnych organizacyj i stowarzyszeń, prasy oraz gości. Pismo nasze reprezentował p. red. Danielewski.

Jubilatom składali życzenia pp. gen. **Prich**, imieniem pp. insp. Armji gen. dyw. Norwid-Neugebauera i dowódcy O. K. VIII gen. **Pasławskiego oraz własnem.** Niezwykle piękne przemówienie wygłosił ks prob. **Pączek**, składając życzenia Z. O. R. w imieniu duchowieństwa. W dalszym ciągu składali życzenia delegaci pokrewnych organizacyj i stowarzyszeń, oraz poszczególnych oddziałów Związku.

Listę mówców zamknął p. mjr. **Paluch**, prezes Okręgu Pomorskiego Z. O. R., który krótko, po żołniersku złożył życzenie organizacji toruńskiej dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny, stwierdzając jednocześnie, że Z. O. R. jest tą organizacją, która zawsze stać. będzie jak najdalej od tarć partyjnych, jest bowiem więzią łączącą wszystkich ludzi, owianych głęboką troską o rozwój i potęgę Armji Rezerwowej Pomorza i twardą służbą dla całości Rzeczypospolitej.

Okrzyk wzniesiony na zakończenie przemówienia przez mjr. Palucha na cześć Prezydenta Rzplitej i Wodza Narodu, Budowniczego Mocarnej i Potężnej Rzeczypospolitej, Marsz. Józefa Piłsudskiego zebrani podjęli z entuzjazmem.

W dalszym ciągu uroczystościowego zebrania p. mjr. **Witkowski** przedstawił „Rolę i zadania oficera rezerwy na Pomorzu, a sekretarz Koła p. por. **Grabowski** przedstawił w odczytanym referacie kronikę Koła.

Program uroczystości uzupełniły piękne produkcje p. **Borowskiej**, która swoim słowiczym głosem oczarowała słuchaczy szeregiem piosenek, przy akompanjamencie p. **Łyczykównej**, oraz orkiestry 63 p. p. pod batutą kap. por. Grabowskiego.

Po ogłoszeniu nazwisk członków odznaczonych dyplomami uznania, p. prezes dr. Bogocz przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego.

Z okazji 10-lecia Koła wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej prof. **Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego, premjera Prystora**, gen. **Góreckiego**, prezesa Fidac'u i prezesa Związku oraz p. Wojewody Pomorskiego *Kirtiklisa*.

Po południu odbył się wspólny obiad, który minął wśród gawęd żołnierskich, w niezwykle miłym nastroju.

Z życia Koła Pomorskiego Stow. Dyrektorów Szkół Średnich

W tych dniach odbyło się w czasie konferencji dyrektorów szkół średnich, zebranie Koła Pomorskiego.

Na zebraniu tem zdał P. Prezes Koła **Dr. Frankiewicz** sprawozdanie ze Zlotu młodzieży Szkół Średnich z całej Polski w dniach 14, 15 i 16 czerwca w Gdyni, podnosząc wielkie wartości wychowawczo - państwowe takiego zlotu. W zlocie brało udział około 3000 młodzieży, zbierając niezapomniane wrażenia z nad polskiego morza i niosąc ten entuzjazm dla Gdyni i Pomorza w najdalsze zakątki Rzeczypospolitej. Referent podniósł wielką pracę organizacyjną Komitetu zlotowego w Gdyni z p. Dyrektorem Dr. Dubieckim i Dr. Zegarskim na czele, dalej b. życzliwe ustosunkowanie się Komisarjatu Rządu w Gdyni do całej imprezy Koła.

Następnie odczytano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z dochodu i rozchodu ze zlotu poczem udzielono absolutorjum i podziękowanie tak inicjatorowi zlotu p. Dr. Frankiewiczowi jak i Komisji Zlotowej w Gdyni Dr. Dubieckiemu i Dr. Zegarskiemu. Nadwyżkę pieniędzy ze zlotu w wysokości około 600 zł. postanowiono przekazać na „Dom wycieczkowy w Jastarni“ na ręce pana Kuratora Dr. Pollaka.

W dalszym ciągu obrad rozważano plan ewentualnego przyłączenia się Koła Pomorskiego do Koła Poznańskiego ze względu na zniesienie Kuratorjum Pomorskiego. Plan ten postanowiono przekazać najbliższemu Walnemu Zebraniu w styczniu. Pod koniec zebrania p. Dr. Frankiewicz złożył kierownictwo Koła w ręce wiceprezesa p. Dyrektora Targowskiego. Ustępującemu dyrektorowi p. Dr. Frankiewiczowi wyrażano gorące podziękowanie za jego 3-letnią owocną pracę.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** urządza dnia 20 b. m. (wtorek) wieczór dyskusyjny poświęcony pamięci pierwszego prezydenta Rzplitej ś. p. Narutowicza. Goście i sympatycy mile widziani. (05745)

— **Rada Towarzystwa Prawniczego w Toruniu** ogłasza, że dnia 19 grudnia 1932 r. o godzinie 18 odbędzie się w zwykłem miejscu zebrań naukowych czwarty i ostatni odczyt pana wicepr. Sądu Apelacyjnego Klanka o części ogólnej polskiego kodeksu karnego. (05746)

— **Tow. Prawniczego.** Rada Towarzystwa Prawniczego w Toruniu ogłasza, że dnia 29 grudnia 1932 r. o godz. 18 odbędzie się w sali rozpraw karnych Sądu Apelacyjnego zwyczajne walne zebranie członków Tow. Prawniczego w Toruniu. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie Rady, sprawozdanie Delegatów oddziałów Towarzystwa, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, wybór trzech członków Rady, zmiana artykułu 8 statutu. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd. (05747).

— **Sekretarjat Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** przeniesiony został na ul. Łazienną 24, parter, czynny we wtorki i piątki od godz. 12—13. (05744)

— **Świetlica dla dziewcząt pozaszkolnych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** czynna jest we czwartki i soboty od godz. 17. (05743)

—o—

Z teatru

— **Dramat religijny.** Dziś w poniedziałek, 19 b. m. o godz. 20 przedstawienie amatorskie S. M. P. Męsk. przy parafji św Jakóba. Odegrany zostanie dramat religijny p. t. „Wenancjusz“.

Wieczory teatralne
„Mademoiselle“
Komedja w trzech aktach Jakóba Devala

Kto obserwuje widownię naszego teatru, a nie tylko scenę, zauważy, że wraz z zmianą zespołu na scenie dokonuje się zmiana zespołu na widowni. Różnica polega na tem jedynie, że o ile na scenie zespół porasta w siły, osiąga coraz wyższy poziom artystyczny, o tyle zespół na widowni maleje, i coraz mniej okazuje zainteresowania wobec spraw dziejących się na scenie.

Czyżby kryzys?

Nieprawda! — widzę przecież wyraźnie: publiczność premjerowa maleje, ale to właśnie ta publiczność, która oczywiście, mimo odczuwania kryzysu, jeszcze do teatru chodzić może. A jednak chodzi w liczbie coraz mniejszej. Mam wrażenie, że wina leży w braku propagandy.

Nie było jej kiedyś potrzeba, owszem, lecz dziś, w epoce wszechwładzy kina i radja, trzeba postawić kwestję jasno: *teatr potrzebuje propagandy.*

Kto ma to zadanie spełniać, nie moją rzeczą wskazywać.

Powyższe uwagi nasunęły mi się na wczorajszej premjerze, kiedym ujrzał ziejącą z głębin widowni pustkę. Przykro było siedzieć. Tem bardziej, że sztuka była dobra, warta widzenia, a wykonanie osięgnęło poważny poziom artystyczny.

Komedja Devala „Mademoiselle“, przeniesiona do nas z Francji, dotyka niezmiernie dla świata dzisiejszego ważnych zagadnień. Oto z szeregu kobiet nowoczesnej literatury, uciekających od obowiązków macierzyństwa, wyłania się postać kobiety, która poniosłaby chętnie największe ofiary, ażeby mieć dziecko.

Idea ogromnie piękna i szczytna, francuską modą przybrana w szatę komedjową, — w Polsce zrobionoby z tego dramat — a komedja, aczkolwiek w pierwszym akcie ma djalogi przewlekłe, przecież posiada dowcip i pozatem nienaganną ekonomikę sceniczną.

Nie mogę zgodzić się w zupełności na interpretację postaci adwokata Galvoisier w grze Janusza *Mazanka.* Uważam, że, może bezwiednie, działał pod wpływem Junoszy Stępowskiego i jego roli w „Prawie Azaisa“. Różnica jednak w obu postaciach uderzająca. Tam arystokrata, degenerat, miljoner — tu pracujący na utrzymanie rodziny adwokat, który doskonale zarabia.

Otóż wolno miljonerowi, degeneratowi, być na pół zidjociałym ramolciem, lecz adwokatowi, który zarabia na chleb i bułeczkę, wolno być conajwyżej zdenerwowanym i roztargnionym, a i to jeszcze „cum grano salis“.

Przyjąwszy jednak tę — zdaniem mojem, nie zupełnie odpowiednią interpretację — przyznać należy, że Mazanek z roli mecenasa Galvoisier stworzył typ doskonale i konsekwentnie przeprowadzony.

Alicją Galvoisier była Wanda *Zbierzowska*, która bardzo trafnie uwydatniła charakter kobiety trzpiotowatej i w rolę swą włożyła dużo wdzięku.

Wanda *Łuczycka* w roli Krystyny okazała talent niepospolity i głęboką inteligencję. Jednakowoż jej przemiany psychiczne w trzecim akcie wyszły nie dość wyraźnie.

Ośrodkiem komedji była „Mademoiselle“. Grała ją *Hanna Małkowska* z wielkiem umiłowaniem i prostotą. Stworzyła postać taką, jaką „Mademoiselle“ być powinna, podkreśliła też wyraźnie, acz bardzo subtelnie, wszelkie szczegółowe rysy i znamiona charakteru postaci.

Dobrym był Jerzy *Gliński* jako syn domu Robert, a Władysław *Ilcewicz* opracował charakterystyczną rolę kamerdynera Wincentego ze zwykłą sobie sumiennością i doskonałem uwypukleniem psychologji postaci.

Z ról epizodycznych wysunął się na czoło Tadeusz *Jejde*, który bardzo dobrze podkreślił charakter inżyniera Boutin.

Reżyserja spoczywała w rękach Hanny Małkowskiej, i przyznać trzeba, że była zanalizowana do ostatnich szczegółów.

Dekoracja sali efektowna, aczkolwiek architektura wnętrza niezupełnie logiczna, a tylny prospekt ulicy miał lekkie usterki w perspektywie barwnej, które wyraźniej ukazały się przy oświetleniu latarń ulicznych. W światłach tych również brakło perspektywy powietrznej.

W każdym razie wieczór wczorajszy należy zaliczyć do bardzo udanych i szkoda, że publiczność tak mało jakoś okazuje zainteresowania.

Zoo.

Rozporządzenia łowieckie

W drodze urzędowej ogłoszono cztery rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych w sprawach łowieckich.

Na mocy tych rozporządzeń zabroniono całkowicie polowania na łosie — byki, dropie i dropie — kamionki (strepety). — Dla dzików wprowadzono czas ochronny na okres 10 miesięcy w roku, tak iż polowania na te zwierzęta dozwolone są jedynie w czasie od 1 marca do 30 kwietnia każdego roku. Na żbiki polować wolno od dnia 1 grudnia do dnia 15 lutego każdej zimy, a na kuny leśne (tumaki) i na norki polować wolno od dnia 1 grudnia do 28 lutego każdej zimy.

Na mocy jednego z tych rozporządzeń rozszerzono czas ochronny na wiewiórki, tak iż polowanie na te zwierzęta dozwolone jest obecnie tylko w okresie od dnia 1 grudnia do dnia 28 lutego każdej zimy.

Polowanie na sarny — kozy oraz samice jelenia i daniela dozwolone jest w czasie od dnia 16 stycznia do dnia 15 lutego każdego roku, a polowanie na bażanty — kury od 1 do 30 listopada każdego roku.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 20 grudnia.

Warszawa 11.58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa. 12,10 Płyty. 13,20 Urzędowy komunikat PIM; 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15,15 Komuniakt Gospodarczy 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państw. Urz. WF. i Państw. Zw. Sport 15,35 ‚Wśród książek" omówi prof. H. Mościcki 15,50 Płyty. 16,25 Odczyt dla nauczycieli. 16,40 „Z nad świętej rzeki" wygł. prof. M. Siedlecki 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony utworom R. Wagnera — 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości 19,20 „Bieżące wiad. rolnicze" wygłosi p. Józef Płatek. 19,30 Pogadanka muzyczna. „Miłość poety Schumanna — Heinego". 20,00 Koncert popularny w wyk. ork PR pod dyr. J. Ozimińskiego 21,00 Dalszy ciąg koncertu 21.40 Arje i pieśni w wyk. E. Bandrowskiej-Turskiej. Akomp. L. Urstein. 22,15 Kwadrans literacki pt „Przebaczenie" opow. W. Rogowicza. 22,30 Koncert kompozytorski R Maciejewskiego w wyk. kompozytora (fortep.). — 23,00 Muzyka taneczna.

Wzajemnie udzielali sobie zaliczek

Afera urzędników K. K. O. w Brodnicy przed sądem

W swoim czasie głośną była w Brodnicy sprawa nadużyć w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. brodnickiego. Dochodzenia trwały przeszło dwa lata i dopiero w ub. piątek, sprawa ta znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Toruniu.

Na ławie oskarżonych zasiadł były kierownik kasy Edmund Grabowski, Robert Brozowski, kontroler kasy i Maksymiljan Talaszka, urzędnik kasy.

Według aktu oskarżenia i przewodu sądowego, w kasach tych panowały stosunki familijne. Grabowski podpisywał zaliczki Brozowskiemu a Brozowski Grabowskiemu. Chociaż zaliczki te wynosiły nieraz aż po kilkanaście tysięcy złotych, to jednak nigdzie nie były książkowane.

Sąd po przesłuchaniu świadków i znawców uznał okoliczności łagodzące, gdyż oskarżeni już częściowo pieniądze zwrócili i zasądził Grabowskiego na 2 lata, a Brożowskiego na 1 i pół roku więzienia i karę tę warunkowo zawiesił im na lat 5. Oskarżonego Talaszkę sąd uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, oskarżał prokurator Marski.

Zmiana na stanowisku urzędującego wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni komunikuje, że z dniem 14 grudnia b. r. upłynęła kadencja p. dr. Władysława Smolenia, jako urzędującego wiceprezesa Izby. Stosownie do ustalonej kolejności, pełnienie obowiązków wiceprezesa urzędującego przypada w bieżącej kadencji na p. konsula Lucjana Byczkowskiego.

Jak i co palić?

Czyż nie estetyczniej wygląda w ustach pięknej pani, czy sympatycznego pana, bezustnikowy papieros w eleganckiej cygarniczce, niż tekturowy, nieraz pomięty, często zbrukany ustnik papierosa „z mundsztukiem"?

Bezwątpienia, wszyscy zgodzimy się na jedną odpowiedź: bezustnikowe papierosy w cygarniczkach robią wrażenie estetycznie dodatnie, ustnik zaś papierosa w tutce powoduje niejednokrotnie uczucie niesmaku.

Rozmaitość gotunków i rodzajów cygarniczek z drzewa, kości, specjalnie preparowanych mas, metali, a wreszcie i szlachetnych kamieni, są bowiem cygarniczki nie tylko złote, srebrne, czy platynowe, ale nawet wyrabiają jubilerzy ustniki o zakończeniu djamentowem — daje wdzięczne pole do popisu ludziom dbającym o swój zewnętrzny wygląd. Pani o pociągłym profilu bardzo jest np. do twarzy z długą ozdobną cygarniczką (byle nie metrowej długości, gdyż każda przesada razi), a pan o okrągłej, muskularnej fizjonomji doskonale wygląda z krótkim, szerokim ustnikiem z bursztynu lub sztucznej masy. Moglibyśmy takich zestawień przytoczyć dziesiątki, pozostawiamy jednak gustowi czytelników dobór odpowiedniej cygarniczki, zalecając tylko na zakończenie: palcie papierosy bezustnikowe.

T. M.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę do szycia, gramofon, stolik, obraz, umywalnię, 2 nocne stoliki, kanapę, płaszcz, szafę na rzeczy, maszynę do pisania, 2 kompl. sypialnie, kanapy, leżanki, bufety, różne biurka, 6 stołów, 12 luster, 6 szaf kuchennych i wiele innych rzeczy; o godz. 13,30 przy ul. Bydgoskiej 108:: radjoaparat z głośnikiem, maszynę do pisania, biurko, leżankę, mały stolik, fotel przed biurko, koń kasztan, wóz roboczy i inne rzeczy.

Janowski, komornik sądowy, Toruń.

2012

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia o godz. 9 sprzedawać będę przy ul. Prostej 23 najwięcej dającemu za gotówkę: maszyny stolarskie; o godz. 9,30 przy Łaziennej 9: warsztaty stolarskie, maszyny stolarskie, bufet, kanapę, różne części sprzętów domowych i inne; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: fortepian, maszynę do pisania, biurko, leżankę, różne kapelusze i cazpki męskie i inne przedmioty; o godz. 12,30 przy Grudziądzkiej nr. 5-7: bufet rest., pianino, fortepian, szafy i inne.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy, Toruń.

9212 2199

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia 1932 o godz. 10 przedpoł sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: wielką ilość towarów krótkich, jak pończochy, nici, twistu, 3 lustra fryzjerskie, 48 ram owalnych, radioaparat, sekretarz antyczny, umywalkę, 2 nocne stoliki, krzesła, obraz, gramofon, biurko, kanapę.

Linde, komornik sądowy

LICYTACJA.

20-go grudnia sprzedaję u Sadeckiego najwięcej dającemu 250 kapeluszy damskich, różne wstążki, kwiaty, aksamity, welony, urządzenie składowe z lustrami, którego cena wywoławcza wynosi zł 280.

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

20-go grudnia o godz. 11 i 12 sprzedaję u sped Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: łóżko, krzesła, stół, 40 m węża, maszynę do szycia leżankę, dywan, kasę „National", większą ilość win i likierów; o godz. 15 w Podgórzu, Pułaskiego 5: łańcuchy, mutry, szczotki, trzcinę; o godz. 15,30 na rynku: autobus.

Bartkowiak, kom. sądowy, Toruń, Rabiańska 12.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 20. 12. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Kujawskiej 13 najwięcej dającemu za gotówkę: 15 sanek sportowych niewykończonych.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

3205

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia 1933 sprzedawać będę w drodze przetargu publicznego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 10 przy ul. Wileńskiej 9: 1 maszyna do szycia Singera; o godz. 10,30 przy Pl. Piastowskim 1: urządzenie składowe; o godz. 11 przy ul. Śniadeckich 47: 1 bufet składowy; o godz. 11,30 przy ul. Śniadeckich 50: 1 maszyna do pisania „Torpedo"; o godz. 12 przy ul. Śniadeckich 55: 1 maszyna do szycia Singera; o godz. 12,30 przy ul. Śniadeckich nr. 2: 1 bufet.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 19 grudnia 1932 o godz. 10 przedpoł. przy ul Fordońskiej nr. 48-60 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bibljoteka, 1 biurko, leżankę, 6 krzeseł wybijanych skórą, dywan 4×3 m, stół okrągły, wóz roboczy, koń klacz gniada, 1 fortepian, bufet, kredens, stół rozciągany na 6 osób, 6 krzeseł wybijanych skórą, leżankę z nakryciem, radjo 4-lampkowe „Marcon".

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 20 grudnia 1932 o godz. 11 przed południem sprzedam przy ul. Witebskiej 1, w Brdyujściu u P. Kadowa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 źrebak 2 i pół letni kary z gwiazdką na czole, 1 krowa duża, czarna, około 10 ctr siana, 1 wóz roboczy, 1 kupa kamieni polnych i 1 rower męski nr. rej. 635.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 21 grudnia 1932 o godz. 12 sprzedawać będę w Szubinie przy ul. Kcyńskiej 10 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód, 1 heblarkę, 1 maszynę do szycia, 1 lustro, 1 biurko, 1 kanapę, 1 zegar.

...ciński komornik sądowy w Szubinie.

UCHWAŁA. Jerzemu Dąmbskiemu, właścicielowi majątku ziemskiego w Wałyczu udziela się odroczenia wypłat do dnia 1 stycznia 1934 r. 9211

Wąbrzeźno, dnia 13 grudnia 1932 r.

2 N 2/32. Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 21 grudnia 1932 o godz. 9 sprzedane będą w Gdyni Urząd Skarbowy (w powórzu), ul. Starowiejska za gotówkę najwięcej dającemu: płyty marmurowe, bufety sklepowe, gablotki oszklone, regały sklepowe, mąka żytnia, materja na ubranie, waliski, kapelusze damskie, płaszcze zimowe, garnuszki, elektryczne do gotowania, opon samochodowy, wagi stołowe. samochód dziecięcy, wózki spacerowe, drezynka sportowa, kanapy pluszowe, szafa czarna, krzesła, stoły, wozy robocze, wino krajowe, budziki, ruszty do pieców, płyty do kuchni, drzwiczki do pieców, lampy elektryczne różnego rodzaju, lampy kieszonkowe, klosze porcelanowe, odkurzak zegarek męski, pierścionek złoty, radjoaparaty, zegary ścienne, skarpetki, damskie pończochy, swetry, obuwie gumowe itp. Zbiórka reflektantów w Urzędzie Skarbowym w podwórzu.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 20 grudnia 1932 r. o godz. 8,30 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Sadowie pow. Grudziądz co następuje: większą ilość pszenicy, — zbiórka reflektantów przed majątkiem w Sadowie. W dniu 22 grudnia rb. o godz. 9 przedpoł. w Okoninie pow. Grudziądz sprzedawać będę większą ilość pszenicy i żyta, — zbiórka reflektantów przed oberżą p. Dyksi w Okoninie; o godz. 11 przedpoł. w Boguszewie pow. Grudziądz: 1 biurko, aknapę, 1 świnię, oraz większą ilość pszenicy, — zbiórka reflektantów przed oberżą, następnie o godz. 1,30 w Rywałdzie pow Grudziądz: większą ilość pszenicy. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Cichockiego w Rywałdzie.

Jaranowski, komornik sąd. w Grudziądzu.
606

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 grudnia 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 37 o godz. 13: 1 biurko dębowe i 1 kanapę. Dnia 22 grudnia 1932 r. w Polskiem Stwolnie u p. Cudziłło o godz. 11: 1 kanapę z obudowaniem, 1 lustro, 2 fotele obite pluszem, 1 szafonierkę i 1 wagę decymalną. W Polskim Stolnie pow. Świecie u p. Hofmana o godz. 12: 1 powózkę jednokonną. 604

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 20. 12. br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogoźnie wieś: 114 ctr żyta w słomie, 5 sztuk warchlaków, źrebak, owca, 20 kur, 3 indyki, 3 gęsi, młocarnia i 7 m szczapów. Zbiórka licytantów o godz. 10 przed oberżą p. Ziętarskiego. W Sobótce: 1 cielę, 16 gęsi i 2 świnie, — zbiórka licytantów na sozsie na skrzyżowaniu dróg do Rogoźna - Zamek o godz. 12. W środę, dnia 21. 12. br. o godz. 8,30 sprzedawać będę w biurze mojem przy ul. M. Piłsudskiego nr. 72: 1 obraz i dywan kokosowy; o godz. 9 przy ul. M. Piłsudskiego 59: szafa, biurko z fotelem, dywan, kanapa, 2 fotele, stolik do palenia, stół, 2 regały, 2 fotele i kanapa, 2 mniejsze dywany, 2 lampy 6-żarówkowe, 1 gablotka oszklona i pianino; o godz. 9,30 przy ul. Pańskiej 12: bufet i kredens; o godz. 9,45 przy ul. Staszyca 1: kanapa i 2 fotele. 605

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz tom I karta 44 przy ul. Pańskiej 8 o powierzchni 0,0277 ha jako i 2629 mk wartości użytkowej na imię Andrzeja Jankowskiego kupca w Grudziądzu zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 25 stycznia 1933 o godz. 11 przedpoł. wystawioną na przetarg do połowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8. 10. 1931 r. 603

Grudziądz, dnia 15. 11. 1932 r.

3 K 44/31. Sąd Grodzki.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na I. Kwartał 1933** r. i proszę należność — **Zł. 10.17** pobrać przez listowego.

mię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski" za I. Kwartał 1933** r. potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc styczeń 1933** r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Gazeta Gdańska", „Dzien bydgoski" za miesiąc styczeń 1933** r. potwierdzam.

______ dnia ______

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Mordercy ś. p. Hołówki i sprawcy napadu w Gródku Jagiellońskim

przed majestatem sprawiedliwości

Drugi dzień procesu lwowskiego

Lwów 19. 12. (PAT). Wczoraj odbył się **dalszy ciąg rozprawy doraźnej przeciwko 4 oskarżonym** o napad zbrojny w Gródku Jagiellońskim.

SALA SZPITALNA — SALĄ SĄDOWĄ.

Sąd zebrał się **na oddziale chirurgicznym szpitala powszechnego** celem przesłuchania świadków, pozostających w szpitalu na kuracji. Jedną z sal szpitalnych zamieniono prowizorycznie na salę sądową.

Pierwszy zeznawał świadek **Jan Klimczak woźny Urzędu Skarbowego** w Gródku Jagiellońskim. Klimczaka przewieziono na salę na wózka. Zeznał on, że w krytycznym momencie wracał z miasta i że przy furtce ogrodzenia, otaczającego budynek Urzędu Pocztowego natknął się na 10 do 12 osobników, przeważnie zamaskowanych, którzy biegiem go minęli i wbiegli do gmachu. Po chwili świadek usłyszał wewnątrz strzały. Wówczas świadek wbiegł na korytarz i w tej chwili, jakiś zamaskowany osobnik zawołał do niego **Ręce do góry!** Zanim świadek uczynił zadość temu wezwaniu, osobnik ten strzelił do niego. **Kula przeszyła Klimczakowi płuco i naruszyła kręgosłup.**

RĘCE DO GÓRY.

Następnie świadek **Koman, urzędnik Kasy Skarbowej** opowiada, że razem z rachmistrzem Dębińskim znajdował się przy pracy w swoim gabinecie, gdy w pewnej chwili otworzyły się drzwi i ukazał się w nich jakiś osobnik wysoki w czapce akademickiej z maską i tuż za nim drugi osobnik niższy w czapce politechniki lwowskiej. Pierwszy zawołał **Ręce do góry! poczem natychmiast oddał dwa strzały, zaś stojący za nim drugi osobnik oddał jeden strzał.** Wówczas świadek **rzucił się do drzwi i zamknął je, ponieważ w kasie znajdowało się 4.000 zł.**

PIERWSZE ZEZNANIA DANIŁYSZYNA.

W tem miejscu prokurator **zapytuje Daniłyszyna, jakiego używał rewolweru.** Daniłyszyn odpowiada, że nie pamięta. **Prokurator** zażądał zaprotokółowania tego, że **Daniłyszyn poraz pierwszy złożył wogóle zeznanie.**

Następnie prokurator **zapytuje Biłasa o markę jego rewolweru i** skąd się zna na rewolwerze. Biłas odpowiedział, że pouczono go w przeddzień napadu.

Zkolei świądek Dębiński, rachmistrz Urzędu Skarbowego złożył zeznanie, zgodne z zeznaniem świadka Komania.

Świadek Sługowski, posterunkowy policji **w Pustomytach** opowiada, że po ukończeniu **swojej** służby dziennej został wezwany do obchodu dróg wraz z komendantem posterunku **ś. p.** przodownikiem **Kajakiem,** celem ewentualnego przychwycenia sprawców napadu gródeckiego. Obaj udali się torem kolejowym aż **do stacji kolejowej w Źlinnej Nawarji, gdzie** ujrzeli dwóch osobników. Świadek mimo że nie miał podejrzeń, zapytał: Kto tam? Wówczas **oskarżony Daniłyszyn strzelił do niego.** Niemal równocześnie **oskarżony Biłas również** strzelił do przodownika **Kajaka**, idącego za świadkiem. Świadek rozpoznał obu z całą stanowczością.

TO NIE ON — TO JA.

W tej chwili staje oskarżony Daniłyszyn i mówi, że świadek się myli, ponieważ **Biłas wcale nie strzelał, lecz oba strzały dał on sam.** Świadek Sługowski stoi przy swoich zeznaniach, które składa pod przysięgą.

Prokurator zapytuje, **czy on dokonał mordu na ś. p. Hołówce?** Wywiązuje się polemika pomiędzy prokuratorem a obroną.

Na tem zakończono rozprawę, którą odłożono do dziś do godz. 10 rano.

Aresztowanie lekarza lwowskiego

Nowe szczegóły napadu na pocztę w Gródku

Lwów, 19. 12. (Pat). W związku z oświadczeniem oskarżonego Zurakowskiego który zeznał onegdaj na rozprawie, że zna ny lekarz lwowski dr. **Biłkowski (ukrainiec) miał się zająć wyrobieniem alibi dla sprawców napadu w Gródku Jagiellońskim, władze policyjne aresztowały dr. Biłkowskiego.** Równocześnie prasa donosi, że władze policyjne prowadzą **dalsze dochodzenia w sprawie napadu w Gródku Jagiellońskim.** Wynik ich ma być **bardzo sensacyjny.**

Gedanja — wicemistrzem Gdańska

Piękny sukces polskich piłkarzy

Gdańsk, 19. 12. (Pat). Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi gdańskiej zostały zakończone. W rozgrywkach tych piękny sukces uzyskała drużyna polskiego klubu Gedanja, zdobywając zaszczytny tytuł wicemistrza Gdańska.

Legja bije reprezentację robotnicza 4:1

Warszawa, 19. 12. (Pat). Jedyną imprezą piłkarską Warszawy był mecz pomiędzy reprezentacją robotniczą Polski a ligową Legją. Zwyciężyła Legja 4:1 (3:0).

Nowy rekord Amy Mollison

Londyn, 19. 12. (PAT). Amy Mollison wylądowała w Croydon wczoraj po południu. Lotniczce zgotowano niesłychanie entuzjastyczne przyjęcie. Amy Mollison pobiła rekord lotu Le Cap—Londyn, który trwał dotychczas 9 i pół dni. Amy Mollison odbyła tę podróż w 7 dni.

Śmierć na ringu

Tragiczny finał meczu bokserskiego

Białystok, 19. 12. (Pat). W Białymstoku rozegrane zostały w niedzielę zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu. M. in. w wadze średniej odbył się mecz pomiędzy Zdanowiczem z kolejowego P. W. a Brzezińskim. Walka wykazała znaczną przewagę Brzezińskiego. **Po meczu Zdanowicz zemdlał i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.**

Brzeziński został chwilowo aresztowany, ale prawdopodobnie zostanie zwolniony, gdyż dochodzenie wykazało, że walka odbywała się przez cały czas zupełnie prawidłowo. Przyczynę śmierci ustali sekcja zwłok. Bezpośrednią przyczyną było prawdopodobnie uderzenie.

Warto zaznaczyć, że Zdanowicz został wyliczony zupełnie normalnie i nic nie wskazywało na późniejsze tragiczne zakończenie. Mecz sędziował p. Latowski.

Na miejscu znajdował się **dyżurny lekarz, który nie widział powodu do przerwania walki.**

Nagroda P. Prezydenta dla „wilków morskich" w Poznaniu

Poznań, 19. 12. (Pat). W niedzielę w południe odbyło się w sali Rady Miejskiej **w** Poznaniu uroczyste **wręczenie nagrody p. Prezydenta Rzplitej najlepszemu zespołowi harcerzy,** który brał udział w tegorocznym międzynarodowym zlocie skautów wodnych w Polsce. Mianowicie **harcerskiej drużynie „Wilków Morskich" z Poznania.**

P. K. O. w nowej siedzibie

Poświęcenie wspaniałego gmachu naszej instytucji oszczędnościowej

Warszawa, 19. 12. (PAT). Wczoraj o godz 12 w południe odbyła się **uroczystość poświęcenia nowego gmachu centrali Pocztowej Kasy Oszczędności** przy ul. Święto Krzyskiej.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. **Prezydent Rzplitej, premjer Prystor marszałkowie Sejmu i Senatu, minister Beck, Zawadzki i Boerner,** prezes Najwyższej Izby Kontroli **Krzemiński,** prezes klubu BBWR. poseł Sławek, generał **Jarnuszkiewicz** i in. Również uroczystość zaszczyciła swoją obecnością **p. Marszałkowa Piłsudska.**

Wielki holl P. K. O. wypełnili liczni przedstawiciele urzędów państwowych, organizacyj społecznych i prasy.

W chwili, gdy p. Prezydent wchodził na salę, chór „Harfa" odśpiewał **hymn narodowy.**

Aktu poświęcenia gmachu dokonał ks. kardynał **Kakowski** w asyście duchowieństwa, wygłaszając okolicznościowe kazanie.

Zkolei p. minister skarbu **Zawadzki** wygłosił następujące przemówienie: „Naród, którego **oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swoje gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.** To głębokie w swej treści hasło, wypowiedziane z okazji ogólno-polskiego zjazdu instytucyj oszczędnościowych jest **drogowskazem działalności dla P. K. O.** Działalność jej, zapoczątkowana w r. 1919 w skromnym lokalu w gmachu starej poczty w warunkach państwa, powołanego na nowo do życia, państwa gospodarczo zrujnowanego w krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie lat 12 wykazać się może wynikami, które bez przesady nazwane być mogą wspaniałemi. Właściwy rozwój P. K. O. datuje się od chwili wprowadzenia złotego. **Wkłady w r. 1924 wynosiły 7.500.000 zł, w r. 1931 wynoszą 332.200.000 zł, czyli wzrosły 45-krotnie.** Ponieważ ogólne sumy wkładów oszczędnościowych we wszystkich kasach komunalnych i spółdzielniach kredytowych łącznie z wkładami P. K. O. w r. 1931 wynosiły sumę 1.204,5 milj. zł, udział P. K. O. w gromadzeniu oszczędności stanowi 28 procent ogólnej ich sumy. Cyfry wymownie świadczą o popularności P. K. O. wśród najszerszych warstw społeczeństwa, o działalności organizacji i celowości P. K. O, o intensywnym rozwoju obrotu czekowego P. K. O. odgrywa wybitną rolę w racjonalizacji obiegu pieniężnego w państwie oraz służy jako skarbnica kapitałów. Obecny ogólny obrót czekowy wyraża się cyfrą imponującą, gdyż w r. 1931 wyniósł on 26,6 miljarda zł. P. K. O. urzeczywistnia ideę ludowego ubezpieczenia. Po krótkim, **bo zaledwie 4-letnim okresie istnienia dział ubezpieczeniowy może się poszczycić wystawieniem przeszło 100 tys. polis.** PKO. rozszerza swą działalność i na terenie zagranicznym, szczególnie tam, gdzie są największe skupienia emigracji polskiej, powołując do życia Bank Polski kas opieki. Stale postępujący naprzód rozwój P. K. O. pozwala nam z nadzieją patrzeć w gospodarczą przyszłość naszego narodu, gdyż trwałe fundamenty naszego gospodarstwa są już zakładane przez licznie oszczędzające rzesze".

Ostatni przemawiał prezes P. K. O. dr. Henryk Gruber. Po poświęceniu p Prezydent Rzplitej oraz zaproszeni goście zwiedzili gmach P. K. O.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł